



**ANTONI RUT**  
**CHARKÓW**  
okruchy czasu

# АНТОНІЙ РУТ



ХАРКІВ  
*миттєвості часу*

**Patronat Honorowy:**  
**Ambasador Ukrainy w RP**  
**IHOR CHARCZENKO**

organizatorzy:



**Związek Polskich Artystów Fotografików**  
Okręg Wielkopolski

**arsenał**  
GALERIA MIEJSKA

**Galeria Miejska w Poznaniu**



**Galeria Fotografii Fotoplastykon**

Sponsorzy:



patronat medialny:



Sympatycy fotograficznej twórczości Antoniego Ruta wybierający się na wystawę „Charków – okrucy czasu” na pewno nie zawiodą się. Podróż i pobyt artysty na Ukrainie zaowocowały pełnymi różnorodności kadrami, spod których wyraźnie przebijają osobiste emocje od dawna kształtujące klimat jego prac, a jakże rzadkie już dziś w sztuce.

Nieomal instrumentalne potraktowanie dotychczasowych własnych fotograficznych osiągnięć oraz wykorzystanie ich dla jak najlepszego, najbardziej technicznie i semantycznie precyzyjnego oddania wrażeń sprawia, że przygotowana wystawa jest nie tylko dzieleniem się owymi skrzętnie zbieranymi w podróży, tytułowymi okrucami czasu. Jest również swoistą wędrówką w głąb lat przeżytych przez samego autora, pewną retrospektywą dotąd zebranych życiowych i zawodowych doświadczeń. Na wyselekcjonowanych z konieczności, wybranych do katalogu zdjęciach, niestety nielicznych spośród wielu utrwalonych na filmach przywiezionych z Charkowa i prezentowanych na wystawie, odnaleźć można dobrze znane z wcześniejszych prac Antoniego Ruta wątki, charakterystyczne dla jego dotychczasowej twórczości. Wśród nich przykłady zbliżonego do dokumentu, „obiektywnego” reportażu, rejestrującego chwilę wyrwaną z życia miasta, a także portrety przyrody znane choćby z pokazywanego ostatnio cyklu „Wielkopolskie wierzby”. Poza realizmem pięknego obrazu przypominał on symbolicznie również o bliskości związku człowieka z naturą. Odwołując się do pewnych antropomorficznych podobieństw odnajdywanych w kształcie drzew, zawartych w dramatycznym geście gałęzi, okaleczeniu konaru czy cielesności kory, w której tło wtopił, a właściwie do której bruzd i szorstkich zmarszczek przytulił Antoni Rut swój chyba najbardziej znany, fotograficzny autoportret, cykl ten odświeżył zapomniane rejonny naszej tożsamości.

Wiszące nad horyzontem ciężkie chmury, którymi fascynacja widoczna była już we wcześniejszych pracach z lat dziewięćdziesiątych (znanych z ekspozycji: „Ponad ciszą” oraz „Odkrywana przestrzeń”), wypełniają czasem niemal trzy czwarte powierzchni ukraińskich kompozycji „Podniebnych spotkań”, dramatyzując ledwie rysujące się w kadrze zarysy Placu Swobody, czy Uspienskiego Soboru. I nie ważna jest dla budowanego nastroju technika - czy jest to w całości kompozycja dokumentalna, czysta, czy komputerowo przetworzona przez autora kompilacja wybranych, autentycznych elementów. Czasem fotografowane w kałuży, odrealnione odbicia świątyni tworzą prawie surrealistyczne obrazy, fantastyczne wizje dawnego, odległego, tajemniczego świata, który nie bez powodu stara się chronić swoją prywatność przed wścibstwem dzisiejszych intruzów. I widać wyraźnie, że artysta ufa swojej intuicji nie dbając o zachowanie bezpiecznego, chłodnego, bezosobowego dystansu. Dyskretnie zestawiając ślady zaniedbanej, choć ciągle dumnej przeszłości z agresywną, bezwzględną cywilizacją współczesną, fotograf bez żalu opuszcza pozycję obiektywnego dokumentalisty. Dzięki temu potrafi pokazać, jak stara architektura mimo wstrząsającego zniszczenia desperacko, ale i godnie, przeciwstawia się współczesnej, odrażającej, lukrowanej tandecie. A piękne, malarskie obrazy w zdjęciach „Zapomnianych miejsc” stworzyć może nawet collage papierowych ogłoszeń nalepionych na starej rynnie, czy zawilgocona ściana z odsłoniętymi fragmentami ceglanego wątku murarki.

Podkreślić należy, że nieco nostalgiczne, poetyckie zagłębianie się w obraz dawnego i współczesnego charkowskiego czasu, mimo poddania się emocjom, dalekie jest od moralizatorstwa i taniej ckliwości. Jest to ogromna zasługa autora, który wykazał się nie tylko wielką umiejętnością tropienia ciekawych tematów oraz warsztatową sprawnością, ale przede wszystkim tak rzadką dziś życzliwością do świata, gotowością zrozumienia i zaakceptowania jego różnorodności. I odwagą dzielenia się wzruszeniami z innymi.

**Joanna Dziubkova** *Kustosz Muzeum Narodowego w Poznaniu*

**Ш**анувальники фотографічної майстерності Антонія Рута (Польща), відвідуючи його нову виставку “Харків – миттєвості часу”, з певністю не розчаруються в очікуваннях. Подорож та побут митця в Україні породили до життя повноцінні власною різноманітністю кадри, де проступають рідкісні для сучасного мистецтва особисті пристрасті.

Майже інструментальне потракування своїх фотографічних досягнень і використання їх для досконалої, найбільш технічно й змістовно точної передачі вражень спричинились, що підготовлена виставка то не лише запізнення з любовно зібраними під час мандрів крихтами часу. Це також ніби занурення у глибини прожитих автором літ, свого роду ретроспектива набутого життєвого чи теж професійного досвіду.

Останній викликає рефлексію, котра відноситься як до себе самого та власної творчості, так і до подій більш загальних, у певному сенсі навіть універсальних, мічених далекою або ж більш близькою історією. Ось чому на змушено селективних, вибраних для альбому фотографіях, на жаль, лише небагатьох серед зафіксованих на привезених з Харкова плівках, можна розпізнати відомі по давнім працям Антонія Рута елементи, в цілому притаманні його творчості. Серед них – приклади „об’єктивного”, близького документові репортажу, котрий фіксує схоплені моменти міського життя, як теж портрети природи, знані хоча б з недавно експонованого циклу „Великопольські верби”. Окрім достовірності вишуканого образу бачимо також й символіку близького зв’язку людини з природним довкіллям. Антоній Рут, – посилаючись на певні антропоморфні подібності, що простежуються у формах дерев, вгадуються у драматичному вигині гілки, покаліченому корінні чи хоча б тілесності кори, у яку втоплено фон, точніше кажучи, – відтворена шорсткість зморщок його найбільш відомого фотографічного автопортрета, – воскресає забуті ділянки нашої тотожності.

Прогнуті над небокраєм важкі хмари, захоплення якими простежувалося вже у попередніх циклах дев’яностих років (названих „Над тишею”, „Відкриття простору”), заповнюють часом майже три чверті українських композицій – Піднебесні зустрічі», драматизуючи ледь-ледь прорисовані в кадрі контури Площі свободи чи Успенського собору. І не істотна вже для створюваного настрою техніка, чи то повністю документальна композиція, чи то комп’ютерно оброблена компіляція вибраних аутентичних елементів. Іноді це фотографування в калюжі; ареальні відбиття святинь викликають до життя майже сюрреалістичні образи, оті фантастичні візії давнього, далекого, таємничого світу, котрий не дарма намагається зберегти свою суверенність від всюдисущих нишпорок. Не можна не зауважити, наскільки митець довіряє власній інтуїції, не турбуючись при цьому щодо збереження безпечної, холодної, деперсоналізованої дистанції. Чуйно співставляючи сліди занедбаного, однак постійно гордого минулого з агресивною, напористою сучасною цивілізацією, фотограф без жалю залишає позицію об’єктивного документаліста. Звідси можливість показати як давня архітектура, незважаючи на страхітливую руйнацію, відчайдушно, проте з гідністю, протистоїть сучасній почварній дешевизні. А зграбні художні образи фотографій „Забуті місця” можуть створити колаж наклеєних на ринві паперових оголошень чи підмокла стіна з оголеними фрагментами цегляної кладки.

Слід підкреслити, що відчутно ностальгічне, поетичне прикинення в образ минулого й теперішнього харківського часу, попри емоції, як же далеко від моралізаторства чи прихованого менторства. То велика заслуга автора виставки, котрий не тільки виявив рідкісне уміння простежувати цікаві теми й професійну майстерність, але передусім рідко спотикувану сьогодні прихильність до світу, готовість до сприйняття, відтак зрозуміння його багатоманітності. І сміливість поділитися тією зворушливістю з іншими.

**Йоанна Дзюбкова**

(переклад **Володимира М. Василенка**)

Sympathizers of Antoni Rut's photographic artwork will not be disappointed with the new exhibition „Charkov – Crumbs of Time”. The artist's journey and stay in Ukraine have resulted in cadres full of variety, containing personal emotions, so rare in contemporary art, but clearly visible in Antoni Rut's artwork.

Almost instrumental treatment of his own photographic achievements and using them to show the impressions as well and technically and semantically precisely as possible, makes this exhibition not only sharing the “crumbs of time” of the title, carefully collected during the journey. It also becomes a personal journey into the author's past life, a kind of retrospective of personal and professional experiences. These experiences have provoked the artist to reflections on himself as well as on his artwork and on things more general, historical and universal to some extent. That is why on the photos, selected of necessity, unfortunately only few of those brought from Charkov, we find some elements that are well known from Antoni Rut's previous artwork. Among them there are examples of objective, close to documentary reportage registering a moment cut from life of the city, as well as portraits of nature known from the lately presented theme “Willows of Wielkopolska”, which, apart from realism of a beautiful picture, recalled us also symbolically of a close bond between the human and the nature. According to some anthropomorphic similarities found in shapes of trees, comprised in dramatic gesture of boughs, wounded branches, humanity of the bark, in the background of which, or actually cuddled to wrinkles of which, there is the most known auto portrait of the artist.

Heavy clouds, hanging above the horizon and fascinating the artist already in the earlier artwork from the nineties (named “Beyond the Silence” and “ The Space Discovered”), fill almost  $\frac{3}{4}$  of Ukrainian compositions of “Meetings Beneath the Sky”, making the hardly visible shapes of the Exemption Square or the Uspieski Sobor more dramatic. Technique is not essential for the mood created in composition - whether fully documentary and clear ones, or digitally transformed compilations of carefully selected, authentic elements. Sometimes pictured in a puddle, made unreal, reflections of temples create nearly surrealistic pictures, fantastic visions of the ancient, distant, mysterious world which is trying, not without a cause, to protect its privacy from inquisitiveness of intruders. It is clearly visible that the artist, trusting his intuition, does not care to keep a safe, cool and non-personal distance. Discreetly compiling the signs of a careless, though still proud past with aggressive and ruthless contemporary civilization, the photographer, without any regret, leaves the position of an objective reporter. Thanks to this, he is able to show how the old architecture, despite a shocking devastation, desperately though proudly opposes to the contemporary disgusting rubbish. Even collage of paper advertisements on an old gutter or a damp wall with visible fragments of bricks can create beautiful, painter's pictures in the photographs of the “Forgotten Places”.

It has to be stressed that a bit nostalgic, poetic going deep in both ancient and contemporary time in Charkov, in spite of giving up to emotions, is very far from moralizing and cheap qualm. It is a great contribution of the author of photos, who has proved to not only trace interesting topics or to have an excellent workshop, but, above all, to have friendly attitude towards the world, so rare nowadays, as well as readiness to understand and accept its variety. And courage to share his emotions with others.

**Joanna Dziubkova**



CHARKÓW *okruchy czasu*

*trzy epoki  
mpu enoxu  
three époques*



---

*obraz czy rzeczywistość  
образ чи дійсність  
the picture or the reality*







---

*podniebne spotkania*  
*піднебесні зустрічі*  
*meetings beneath the sky*



CHARKÓW *okruchy czasu*

*atmosfera światła*  
*атмосфера свiтла*  
*the atmosphere of light*



*zacierające ślady światła  
виблякли сліди світла*

*wiping out the traces of light*

---



CHARKÓW *okruchy czasu*

*życie ulicy*  
*життя вулиці*  
*the life of the street*



*zmiany w czasie*  
*зміни в часі*  
*changes in time*



CHARKÓW *okruchy czasu*

*autoportret z tęczą*  
*автопортрет з райдогію*  
*self-portrait with a rainbow*



CHARKÓW *okruchy czasu*

*zamazane spojrzenia  
стерті погляди*

*smearred looks*





*by pamiętać*  
*щоб пам'ятати*  
*to remember*



*spojrzenia przez ramię  
погляд через плече*

*looks back over the shoulder*





*rysy czasów  
pisci часіе*

---

*scratches of times*







CHARKÓW *okruchy czasu*

*śródmiejskie enklawy*  
*острівки середмістя*  
*enclaves in the centre of town*



*soki w korze zastygłe  
zacmużeni 6 kopi coku*

*juices drying up in the bark*





#### **ANTONI RUT (1947)**

Fotograf, Mistrz Rzemiosła Artystycznego, członek Związku Polskich Artystów Fotografików, Związku Artystów Plastyków, Stowarzyszenia Twórców Fotoklub Rzeczypospolitej Polskiej. Swoje prace prezentował 301 razy m.in. w 39 wystawach indywidualnych eksponowanych w muzeach i galeriach w Polsce, Francji, Niemczech i na Ukrainie, a przede wszystkim we własnej galerii fotografii „Fotoplastykon” w Poznaniu przy ul. Św. Marcin 53a. Uroku galerii dodaje stojący w niej od ponad 50 lat fotoplastykon dziś już jako muzealny eksponat, a kiedyś służący do oglądania przezroczy stereoskopowych. W latach 1996 - 1999 wiceprezes Okręgu Wlkp. Związku Polskich Fotografików Przyrodniczych. W latach 1999 - 2002 sekretarz, a od 2002 wiceprezes Okręgu Wlkp. Związku Polskich Artystów Fotografików oraz wiceprezes Oddziału Wlkp. Związku Artystów Plastyków.

#### **АНТОНІЙ РУТ (1947)**

Фотограф, Майстер художнього ремесла, Член Союзу польських фотографів-художників, Союзу митців, Об'єднання митців Фотоклуб Польської Речіпосполитої. Демонстрував свої праці 301 разів, в тому числі на 39 індивідуальних виставках, експонованих в музеях та галереях Польщі, Франції, Німеччини і України, передусім же у власній фотографічній галерії “Фотопластикон” (м. Познань, вул. Св. Марціна 53-а). Уроку галерії додає встановлений тут понад 50 років тому фотопластикон, сьогодні вже музейний експонат, а колись пристрій для перегляду стереоскопічних діапозитивів. Антоній Рут в 1996-1999 рр. був заступником голови Обласного Великопольського союзу польських фотографів-натуралістів. В роках 1999-2002 секретар, а від 2002 р. заступник голови Обласного Великопольського союзу польських фотографів-художників. Заступник голови Обласного Великопольського союзу митців.

#### **ANTONIRUT (1947)**

Photographer, a Master of Artistic Craft, a member of the Union of Polish Art Photographers, Union of Graphic Artists, Polish Republic's Photoclub - Association of Authors. His works were presented 301 times including 39 individual exhibitions organized in museums and art galleries in Poland, France, Germany, Ukraine and first of all in his own gallery of photography “Fotoplastykon” in Poznań, 53a Święty Marcin Street. What creates special atmosphere of the gallery is the 50-year-old fotoplastykon. Now a museum piece, it used to serve our parents and grandparents showing stereoscopic slides. In the years 1996 - 1999 Antoni Rut was a vice-president of the regional branch of the Union of Polish Wildlife Photographers. In the years 1999-2002 - secretary and since 2002 vice-president of the regional branch of the Union of Polish Art Photographers. Vice-president of the regional branch of the Union of Graphic Artists.



wydawca:

**FOTO EXPRESS FUJI FOTOPLASTYKON ANTONI RUT**

61-806 Poznań, ul. Św. Marcin 53a tel./fax. +48 61 853 77 88

[www.fotoplastykon.com.pl](http://www.fotoplastykon.com.pl)

e-mail: [fotoplastykon@fotoplastykon.com.pl](mailto:fotoplastykon@fotoplastykon.com.pl)

© Antoni Rut, Joanna Dziubkova, Wołodimir Wasyleńko.

Poznań Poland 2004

ISBN 83-913142-4-3